



KOMENTARZ

Ograniczone rezultaty wyroków w sprawach Ukrainy przeciwko Rosji

Szymon Zaręba

31 stycznia i 2 lutego br. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) wydał wyroki w sprawach wniesionych przez Ukrainę przeciwko Rosji po agresjach z 2014 r. i 2022 r. Oba orzeczenia są tylko pozornie korzystne dla Ukrainy, bo mimo że uwzględniają niektóre jej zarzuty, kwestionują te najważniejsze. Niepowodzenie wiąże się jednak z wąskim zakresem przedmiotowym konwencji, które mogła wykorzystać Ukraina do oskarżenia Rosji. Brak możliwości wyegzekwowania przed MTS odpowiedzialności Rosji za zbrodnie i zniszczenia spowodowane wszczętą przez nią wojną potwierdza słuszność zabiegów o utworzenie w tym celu osobnego trybunału.

Czego dotyczyła pierwsza sprawa?

W pierwszej sprawie, wszczętej w 2017 r., [Ukraina domagała się od MTS stwierdzenia naruszenia przez Rosję dwóch traktatów](#): konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (CERD) z 1965 r. i konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu (ICSFT) z 1999 r. W przypadku CERD oskarżała Rosję o systematyczną dyskryminację Ukraińców i Tatarów na Krymie. Chodziło m.in. o [zakaz działalności tatarskiego przedstawicielstwa na Krymie, tzw. Medżlisu, tłumienie wolności słowa, ograniczenia działalności edukacyjnej, kulturalnej i społecznej](#), prześladowania obejmujące zaginięcia i morderstwa. W przypadku ICSFT Ukraina liczyła na stwierdzenie przez MTS nielegalności [finansowego, szkoleniowego i materialnego wspierania przez Rosję „republik ludowych” w Donbasie](#). Oczekiwała pociągnięcia jej do odpowiedzialności m.in. za [zestrzelenie samolotu MH17 w 2014 r.](#) czy ataki na ludność cywilną Mariupola i Kramatorska w 2015 r. Twierdziła też, że Rosja bezprawnie odmawiała ścigania osób prywatnych podejrzanych o finansowanie terroryzmu. Żądała zaprzestania bezprawnych działań i zadośćuczynienia ofiarom naruszeń.

Czego dotyczyła druga sprawa?

W drugiej sprawie, wszczętej pod koniec lutego 2022 r., Ukraina domagała się stwierdzenia przez MTS, że w należących do niej obwodach donieckim i ługańskim nie popełniła aktów ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. Żądała także wydania przez Trybunał deklaracji, że Rosja [uznała niepodległość „republik ludowych” w lutym 2022 r.](#) oraz [wszczęła „specjalną operację wojskową”](#) pod fałszywym pretekstem, jakoby w Donbasie dochodziło do ludobójstwa, a przez to jej działania były sprzeczne z konwencją z 1948 r. W konsekwencji władze ukraińskie oczekiwały, że MTS zażąda od Rosji natychmiastowego wstrzymania użycia siły wobec Ukrainy i złożenia gwarancji, że nie będzie jej używać, wycofania wojsk z ukraińskiego terytorium, cofnięcia uznania „republik ludowych” i wypłaty odszkodowań za wszystkie wyrządzone szkody.

Jakie stanowisko zajęł Trybunał?

W wyroku z 31 stycznia MTS poparł zarzuty Ukrainy co do sprzeczności z CERD restrykcji wobec Medżlisu i edukacji

KOMENTARZ PISM

w języku ukraińskim. Zażądał zaprzestania tych naruszeń. Oddalił jednak pozostałe zarzuty jako niewystarczająco udowodnione albo niezwiązane z CERD (zauważając np., że ograniczenia zgromadzeń w Rosji są ogólnie poważne i te na Krymie niekoniecznie bazowały na kryteriach etnicznych). Trybunał stwierdził też, że Rosja naruszyła ICSFT, bo nie podjęła dochodzeń wobec osób, które mogły finansować terroryzm – i nakazał ich podjęcie. Pozostałe tezy Ukrainy uznał jednak za słabo udowodnione albo nieobjęte ICSFT (wskazując m.in., że konwencja dotyczy tylko działań podmiotów prywatnych, a nie państw).

W wyroku z 2 lutego MTS orzekł, że ma jurysdykcję, aby stwierdzić, czy Ukraina rzeczywiście popełniła ludobójstwo w Donbasie. Odmówił natomiast orzekania o nielegalności uznania „republik ludowych” i działań wojennych podjętych przez Rosję, gdyż jego zdaniem nie wiąże się to z konwencją z 1948 r.

Choć Rosji zdarzało się w przeszłości bojkotować niektóre trybunały, jej przedstawiciele brali udział w obu postępowaniach przed MTS.

Jak można ocenić te wyroki i jakie są ich skutki?

Ukraina oparła skargi do MTS na CERD, ICSFT i konwencji z 1948 r., bo są to traktaty umożliwiające jednostronne pozwanie innego państwa bez jego osobnej zgody. Takich traktatów jest mało, dlatego Ukraina próbowała przypisać jak najwięcej rosyjskich działań do przepisów tych trzech konwencji. Udało się to w niewielkim zakresie. Oba orzeczenia są więc umiarkowaną porażką Ukrainy. Dotyczy to zwłaszcza wyroku wstępnego z 2 lutego, który świadczy o tym, że Ukrainie i 32 państwom interweniującym po jej stronie (w tym Polsce) nie udało się znaleźć furtki pozwalającej zasądzić od Rosji zadośćuczynienie za wszczęcie wojny. Przyszły wyrok końcowy w tej sprawie nie będzie więc mógł np. stać się podstawą do przekazania Ukrainie zamrożonych aktywów majątkowych Rosji. Tym bardziej mają jednak sens zabiegi, [by powołać trybunał do osądzenia zbrodni agresji na Ukrainę](#). Z powodu odmowy oceny przez MTS legalności działań wojennych wyrok z 2 lutego może ponadto skłonić trybunał do zniesienia jego [zarządzenia nakazującego Rosji ich natychmiastowe wstrzymanie, które wydał w 2022 r.](#) Wojna wszczęta przez Rosję pozostanie jednak [nielegalna m.in. w świetle Karty Narodów Zjednoczonych](#).